

Problematyczne wiatrołomy

Dodano: 27.08.2022

W artykule na łamach GAZETY LEŚNEJ mecenas Łukasz Bąk odnosi się do kwestii usuwania wiatrołomów.



"Nadleśnictwa wzięły się w pierwszej kolejności za pozyskanie cięć przygodnych. Problem prawny, który ujawnił się na tym tle polegał na ustaleniu granicy ilościowej, do której można zwiększać zakres takiego pozyskania. Teoretycznie prawo opcji byłoby tutaj czymś, co powinno zadziałać i pozwolić na modyfikację przedmiotu zamówienia. W tym wypadku wartość całej umowy zwiększyłaby się do 20 proc. poprzez dodanie masy z wiatrołomów. Kłopot tylko polega na tym, że, wedle moich obserwacji, wiele nadleśnictw chciałoby zastąpić inne czynności cięciami przygodnymi, nie dokładając pieniędzy do wartości zamówienia. Bywa, że kolejne zlecenia nieprzerwanie obejmują pozyskania z wiatrołomów, cięcia planowe stoją w miejscu, miesiące mijają i nikt nie wyjaśnia zulowi, jak długo taki stan ma trwać. Ja tej logiki nie rozumiem, bo zakładam, że im więcej pozyskanego i sprzedanego drewna, tym więcej środków na opłacenie usługodawców" - tłumaczy Łukasz Bąk - "Nie ma w umowie zapisu, który umożliwiałby odwrócenie do góry nogami proporcji rozkładu czynności (np. cięcia planowe versus cięcia przygodne: proporcja 10/90% zamiast 90/10%). Wiele nadleśnictw ten punkt widzenia podziela, bowiem nieprzewidziane prace kontraktuje na zasadzie odrębnych zamówień z wolnej ręki, a nawet przetargu nieograniczonego. Ci zamawiający wiedzieli, że ich prawa w ramach pakietów całorocznych nie są nieograniczone".

W dalszej części tekstu mecenas odnosi się do kwestii synchronizacji usług planowych z dodatkowymi. "Kłopot pojawia się wtedy, gdy rozkład zleceń w okresie dodatkowej umowy jest

niesystematyczny. Pomimo, że okres tej umowy ustalany jest na kilka miesięcy, wykonawca obciążany jest jednorazowo nadmiarem pozyskania, przy jednoczesnym wystawianiu zleceń np. na prace hodowlane" - pisze Łukasz Bąk - "Jeżeli nadleśnictwa liczą na pomoc przy usuwaniu skutków nawałnic i taką pomoc uzyskują za obopólnie uzgodnioną stawkę, powinny zechcieć uwzględnić racjonalne i uzasadnione oczekiwania swoich kooperantów i wedle tych oczekiwań planować rozkład zleceń".

To jedynie fragment pełnej wersji artykułu, który ukazał się w sierpniowym numerze [GAZETY LEŚNEJ](#). Zapraszamy do [prenumerowania największego czasopisma branżowego w kraju!](#)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.